

HOMILIA BISKUPA KIELECKIEGO JANA PIOTROWSKIEGO **- Zakończenie Roku Życia Konsekrowanego w Diecezji Kieleckiej**

Katedra, 31 stycznia 2016 r.
IV Niedziela Zwykła C

1. Aspersja, czyli pokropienie wodą święconą na rozpoczęcie Eucharystii, jest symbolem chrztu świętego, tego wydarzenia w życiu każdego z nas, które w imię Trójcy Świętej zrodziło nas do życia w łasce uświęcającej. Nieprzerwanie od dwóch tysięcy lat wody chrzcielne nowego Jordanu przepływają przez Kościół, aby oczyszczać i uświęcać to, co zostało zabrudzone grzechem pierworodnym. Owocem łaski chrzcielnej jest bogata rzeczywistość. Obejmuje ona odpuszczenie grzechu pierworodnego i grzechów osobistych, narodzenie do nowego życia, przez które człowiek staje się dzieckiem Ojca, członkiem Ciała Mistycznego Chrystusa, świątynią Ducha Świętego i dzieckiem Kościoła (KKK 1279). Jest to nasze wspólne dziedzictwo łaski i droga wiary córek i synów Kościoła, których Bóg w swojej odwiecznej miłości kocha miłością miłosierną i odkupieńczą, miłością swojego Syna Jezusa Chrystusa. Bowiem Bóg tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne (J 3,16).

Dziś, kiedy tworzymy niedzielną eucharystyczną wspólnotę w katedrze kieleckiej, poszerzoną o modlących się z nami dzięki diecezjalnemu Radiu *eM Kielce*, pragniemy dziękować Bogu za łaski Roku Życia Konsekrowanego, który z woli Ojca Świętego Franciszka przeżywaliśmy przez ostatnie miesiące. Razem dziękujemy Ojcu - jak pisał papież Franciszek - który nas powołał do pójścia za Jezusem w pełnym posłuszeństwie Jego Ewangelii i w służbie Kościołowi oraz wlał w nasze serca Ducha Świętego, dającego nam radość i sprawiającego, że świadczymy całemu światu o Jego miłości i Jego miłosierdziu.

2. Zatem za darem Bożego słowa podążajmy drogami wdzięczności i uczmy się wdzięczności, aby mieć świadomość tego, co otrzymaliśmy i za co Bogu należy dziękować. Przesłanie proroka Jeremiasza, z pierwszego czytania,

jest jednym z piękniejszych w całym Starym Testamencie ponieważ przypomina o tym, jak niesamowicie Bóg jest blisko każdego ludzkiego życia, które przychodzi na świat. Niezależnie od tego jak i gdzie przychodzi Bóg nim nigdy nie gardzi, której to postawy tak często brakuje człowiekowi. Bóg zawsze jest po stronie człowieka i dziś mówi nam o tym po raz kolejny: Nie lękaj się, gdyż Ja jestem z tobą, by cię ochraniać (Jr 1,4-5.17-19). Tę prawdę o bliskości Boga, wyrosłą do rozmiarów pieśni wdzięczności, ukazują nam Psalmy. Ta wdzięczność tak obficie wylewa się z Ps 71, gdzie autor natchniony przypomina, że Bóg w ludzkim życiu obecny jest zawsze, od łona matki przez młodość aż do pełni lat. Bóg, który jest miłością nigdy nie rezygnuje z tej obecności, ale ją konkretyzuje w osobie Jezus Chrystusa swojego Syna.

Misja Jezusa posłanego przez Ojca, w mocy Ducha Świętego, jest misją z miłości i dla miłości, chociaż przez wielu pozostaje nierozpoznaną tak, jak przez mieszkańców Nazaretu. Brak wiary i pycha zamykają serca na przyjęcie orędzia, z jakim Jezus stanął pośród nich. Pewnie z wielkim żalem, chociaż z tą samą miłością, Jezus wypowiedział znamienne słowa: „Żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie” (Łk 4,21-30).

3. Bez wiary i miłości nawet cuda nic nie znaczą. Tak było za czasów Jezusa i tak jest dzisiaj. Potrzebne są nam zatem światłe oczy serca i wiary, aby rozpoznać Jezusa jako naszego Pana i Odkupiciela (Ef 1,18). Świadcami takiego owocnego rozpoznania Jezusa Chrystusa są osoby konsekrowane żyjące w różnych charyzmatkach swoich zakonów i zgromadzeń zarówno żeńskich jak męskich. Dobrowolny wybór drogi rad ewangelicznych: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, budowany nieustannie na łase chrztu św. i ożywiany Eucharystią oraz modlitwą, pozwala na nowe widzenie sensu ludzkiego życia w relacji do Boga i do bliźniego. Miłość, której Bóg nikomu nie skąpi, rozlana jest w ludzkich sercach przez Ducha Świętego (por. Rz 5,5). Jest ona miłością cierpliwą i łaskawą; taką, która nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem,

nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. Miłość nigdy nie ustaje (1 Kor 13,4-8).

Tak nie ustała miłość św. Maksymiliana Marii Kolbego, kiedy oddał swoje życie z współwięźnia w obozie koncentracyjnym, w Auschwitz. Jego ofiara przypomniała współwięźniom, że jest jeszcze świat, który kocha i przebacza, a nie tylko ten pełen zła, nienawiści i pogardy. Tak nie ustała miłość franciszkańskich misjonarzy męczenników w Pariacoto, niedawno beatyfikowanych. Z taką miłością oddawały swoje życie bł. Nazaretanki z Nowogródka i bł. dominikanka Julia Rodzińska zamordowane przez Niemców. Z mocą wiary i miłości sięgającej pierwszej konsekracji chrzcielnej trwają na modlitwie siostry kontemplacyjne w naszych klasztorach w Chęcinach, Imbramowicach, Kielcach i na Św. Katarzynie. Wiara i miłość wyznaczały pielgrzymie szlaki mnichom, którzy przyszli na Święty Krzyż i do Jędrzejowa. Ewangeliczna wiara i miłość kolejnych pokoleń osób konsekrowanych pozwalały dostrzegać potrzeby braci i sióstr i tworzyć dzieła miłosierdzia: szpitale, przytułki i hospicja. Z tej wrażliwości zrodziły się dzieła wychowawcze; szkoły i przedszkola, a także codzienna obecność w życiu wspólnot parafialnych.

Jestem daleki od jakiegokolwiek posumowań i statystyk, ale jestem niezmiernie wdzięczny za wszelką obecność apostolską osób konsekrowanych - sióstr zakonnych, kapłanów i barci - w życiu Kościoła kieleckiego. Wszyscy jesteście nam wdzięczni naszą szczerą modlitwą i świadomością, że przynosicie obfity owoc waszej często skromnej pracy, obecności i modlitwy, cierpienia i ofiary. Razem z wami przez wstawiennictwo Maryi - Łaskawej Pani Kieleckiej - ufnie modlimy się o nowe powołania do życia konsekrowanego, ponieważ są one znakiem oddanej i wiernej miłości do Jezusa Chrystusa, który jest z nami we wspólnocie Kościoła. Amen.